GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 65. — W Srodę dnia 13. Sierpnia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 12. Sierpnia.

Xięstwo Jmć Namiestnikostwo wyiechali onegday do Ruhberg.

Z Berlina, dnia 10. Sierpnia.

N. Król raczył Kommissarza ekonomicznego Holzheimer w Poznaniu, mianować ekonomicznym Radzcą kommissyinym.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Króla) poiechał do Dobberan.

Jego Królewiczoska Mość W. Xiążę Meklenburg-Strelitz odiechał ztąd do Neu-Strelitz.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 5. Lipca.

Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Cesarzewicz wyiechał dziś do Litwy na obeyrzenie woyska i powróci tu d. 11. m. m.

Mowa JW. Prezesa de Linde miana dnia 2. Lipca przy installacyi generalnego Konsystorza ewanielickiego.

(*Ciąg dalszy.*)

Rząd pruski zastał ewangielików, i w kraiu i w stolicy, w stanie naywiększego zubożenia i upadku; oczyścił gminę warszawską z długów przynaymniéy naydokuczliwszych, dźwigał, po różnych mieyscach, podupadłe parafie, i zaprowadzał nowe; reiencye, zostawiaiąc duchownemu stósowny udział, zastępowały konsystorze, — a kamery trudniły się częścią ekonomiczną. W tymto czasie zawiązał się fundusz oszczędności, na wsparcie parafii ewangielickiéy, w departamencie warszawskim, który, pod imieniem summ augsburgskich, dotychczas w tymże samym celu używa się.

Za Xięstwa Warszawskiego, skoro, po rozbitéy okropnéy burzy woiennéy, kray ten pod przezorném panowaniem ś. p. Fryderyka Augusta, króla saskiego, nieco wytchnął, obmyśliła hoyność monarchy fundusz na wspar-

cie duchowieństwa ewangielickiego, na całe to xięstwo; w mieysce zaś odzywaiącego się konsystorza dawnego, nanowo zaprowadzone zostały trzy prowincyonalne, zawisłe od ówczesnego ministeryum spraw wewnętrznych. Wdzięczność każe wznowić pamięć ś. p. Ministra Łuszczewskiego, wszelkie napaści na fundusz tak dzielnie odbiiaiącego. Ciągle zasięgano rady, światła i doświadczenia iednego z tuteyszych szanownych duchownych ewangielickich, teraźnieyszego współ-Prezesa ieneralnego konsystorza, którego niezrażonemu naywiększemi trudnościami usiłowaniu oboie wyznanie ewangielickie, w całym kraiu, tyle winno.

Z synoptyczney téy wystawy rozmaitych losu kolei ewangielików w kraiu naszym, iawnie się pokazuie: iż, dla spokoyności różnowierców i rządu samego, nie iest dosyć na saméy oboiętnéy tolerancyi; iż rząd, szanuiąc iak nayskrupulatniéy każdego przekonania religiyne i sumienie, zostawiaiąc mu zupełnie *jus in sacra*, zawsze powinien utrzymywać, bezstronnie dla siebie, *jus maiestaticum circa sacra*, — i iż żadne wyznanie, tak iak żadne towarzystwo, nie powinno formować *statum in statu*; iż nadewszystko warować się potrzeba od postronnego obcego wpływu, który, nawet bez ubocznych widoków, już przez samą niewiadomość, lub nieszacunek istnących stósunków, dobréy sprawie niepowetowaną szkodę przynieść może; iż, nakoniec, przesadzona żarliwość, w każdem wyznaniu, prowadzi do intolerancyi i fanatyzmu, przeciwnego wbrew prawdziwym uczuciom religii, na duchu miłości bliźniego zasadzonéy. Sam rozsądek wskazać zdolen linią demarkacyiną między indyfferentyzmem a fanatyzmem.

Ustawa rządowa, którą wspaniałomyślny wskrzesiciel Królestwa Polskiego, ś. p. błogosławiony Alexander I. Cesarz wszech Rossyi i Król Polski, kray nasz obdarzył, zapewniwszy, w iedynastym artykule: „iż religia rzymsko-katolicka, wyznawana przez większą część mieszkańców Królestwa Polskiego, będzie przedmiotem szczególnieyszéy opieki rządu;“ waruie natychmiast na tém samém mieyscu: „nie uwłaczaiąc przez to wolności innych wyznań, które, wszystkie bez wyłączenia, obrządki swe całkowicie i publicznie, pod protekcyą rządu odbywać mogą.“ A zatem, iest tu więcéy iak tolerancya, iest tu dla wszystkich, więc i dla ewangelików, wyraźne „*jus advocatiae*, w znaczeniu prawu kanonicznemu właściwém;“ niemasz tu wzmianki o religii panuiącéy, o religii stanu; iedynie dla tego, że większa część mieszkańców iest wyznania rzymsko-katolickiego, temuż słusznie przyznano, iż będzie przedmiotem szczególnieyszéy opieki rządu; a, w tymże samym artykule, ieszcze dodano: „Różność wyznań chrześciańskich nie będzie stanowić żadnéy w używaniu praw cywilnych i politycznych.“ Jakoż widzimy chrześcian wszelkich wyznań, mieszczących się, bez trudności, w izbach seymowych, i na urzędach wszelkiego rodzaiu. Następny artykuł, ogłaszaiący: „Duchowieństwo wszelkich wyznań iest pod protekcyą i dozorem praw i rządu,“ waruie *jus maie ta icum circa sacra, jus inspectionis*, a, mianowicie co do ewangelików, nieiako *summum episcopatum majestaticum*, zostawuiąc atoli zawsze samym wyznawcom *jus in sacra*. Ze strony zaś dobroczynności, tę naywyższa opieka rządowa w artykule 15. zapewnia: „Duchowieństwo wyznania ewangielicko-augsburgskiego, i wyznania ewangielicko-reformowanego, używać będzie wsparcia rocznego, które im nadamy.“ Wykonanie tych praw powierza artykuł 76. ustawy rządowéy Kommisyi rządowéy wyznań religiynych i oświecenia publicznego, pod prezydencyą i kierunkiem Ministra, tym końcem mianowanego; dodaie zaś w 79. artykule: „Statut organiczny oznaczy skład i attrybucye Kommissyi oświecenia publicznego.“ W sześć lat dopiero po ogłoszonéy, iak wiadomo, w roku 1815. ustawie rządowéy, wydaną została istniąca dotąd organizacya Kommissyi rządowéy wyznań i oświecenia publicznego, to iest w roku 1821. Przez cały ten przeciąg czasu, pod przewodnictwem ś. p. Stanisława Potockiego, (którego wspomnienie, zawsze, wdzięczne serca słodkim żalem napełnia), dwóch członków Kommissyi rządowéy akatolickich, teraźnieysi Prezesowie ieneralnego konsystorza ewangelickiego, pracowali, stósownie do tymczasowéy ordynacyi Kommissyi, nad wszelkiemi sprawami ewangielickie-

mi, i te, na iéy posiedzeniach, sami referowali: z konsystorzów zaś departamentowych (ieszcze, iak wyżéy wspomniano, za Xięstwa Warszawskiego zaprowadzonych), ewangielicko-reformowany dotrwał aż do dzisieyszego utworzenia ieneralnego; augsburgski zaś, w komplecie swoim zgasły, w roku 1817. przez postanowienie ś. p. Xięcia Namiestnika przeistoczonym został na tymczasowy ewangielicko-augsburgski, na całe Królestwo Polskie, maiący (słowa są tegoż postanowienia), maiący, nim nastąpi stałe posiedzenie hierarchii tegoż wyznania, podług przepisanych mu od Kommissyi rządowéy wyznań i oświecenia publicznego instrukcyi, trudnić się wyłącznie sprawami liturgicznemi i sumienia, z przydaniem sobie rządowego kommissarza. Będąc ia, iako kommissarz rządowy, bliskim świadkiem nieustannéy, gorliwéy i skutecznéy pracy tego konsystorza, korzystam ze zdarzonéy tu mi sposobności, bym oddał sprawiedliwość iego zasługom, a mianowicie niezmordowanéy pracy szanownego duchownego, zastępuiącego mozolne nieraz przewodnictwo. Nietylko utrzymywanie, i coraz lepsze uporządkowanie parafii, które iuż istniały, lecz nadewszystko zaprowadzenie nowych, i zaopatrzenie ich w zdatnych duchownych, przytem piecza nad alumnami i stypendystami, iżby, w iak naykrótszym ile możności czasie, potrzeba sprowadzania zagranicznych duchownych ustała: to było główném usiłowaniem iego; a pod dobroczynną opieką Kommissyi rządowéy wyznań i oświecenia publicznego, i przy dzielnéy pomocy kommissyy woiewódzkich, mianowicie kaliskiéy, a nadewszystko mazowieckiéy i iéy gorliwego Prezesa, usiłowania te Bóg nayłaskawszy nader pomyślnym pobłogosławić raczył skutkiem. Liczba parafii ewangielicko-augsburgskich, z 22ch, podniesioną została do 38; ze stypendystów, czterech iuż iako pastorów na czterech parafiach osadzono. W tych parafiach ewangielicko-augsburgskich liczymy z pewnością przeszło 80,000 dusz, a z niepewnymi liczba samych augsburgskich 100,000 przechodzi. Wzaiemnym iest wpływ pomyślności systématu kolonizacyinego i postępu pomyślnego urządzenia parafii dla wyznań osadników nowo przybywaiących; zatem każdy krok rządu, zaspokaiaiący we względzie religiynym ich troskliwość, iest środkiem ułatwiaiącym i zapewniaiącym wszelkie inne administracyine widoki.

(*Dokończenie nastąpi.*)

R o s s y a.

O wiadomém iuż wzięciu twierdzy Kars Dziennik Odeski z dnia 23. Lipca zawiera następuiący raport Generała Hrabiego Paszkiewicza:

„Chorągwie rossyiskie powiewaią na murach twierdzy Kars, wziętéy szturmem w d. 23. Czerwca o godzinie 8. rano. W południowo-zachodniéy stronie twierdzy nieprzyiaciel miał obwarowany obóz na wzgórzu panuiącém miastu, który trzeba było koniecznie zaiąć dla kończenia robot obleżniczych. Waleczne nasze woyska wyparły ztamtąd bagnetem liczniéyszego i broniącego się z rozpaczą nieprzyiaciela; tuż za cofaiącym się weszły na przedmieścia i do twierdzy, zdobywszy wprzód potróyne mury szturmem. Część załogi schroniła się do bardzo obronnéy cytadelli, lecz przerażona zwycięztwem naszém poddała się w 5000 ludzi, oprócz 2250 (podług innych 1250) ludzi, zabranych w niewolę podczas szturmu. Między ieńcami znayduią się: Mehmed Janin Basza, Basza dwutulny, dowódzca iazdy Weli Aga i wielu innych oficerów. — Szturm trwał trzy godziny; obwarowany obóz i przedmieścia trupami nieprzyiaciół usłane. Strata ich ogółem w zabitych i rannych wynosi 2000 ludzi. Trzy tysiące ludzi iazdy należących do załogi przebiło się przez nasze oddziały iazdy i schroniło w góry. Całéy załogi było 11000 ludzi. Z naszéy strony mieliśmy poległych: Oficera 1., szeregowych 35; ranionych: Oficera sztabowego 1., Oficerów 13; szeregowych 216, w twierdzy i na bateryach zabrano 151 dział i moździerzy, 30 chorągwi, znaczną ilość amunicyi, mnóstwo rozmaitéy broni i wielki skład mąki. — Twierdza Kars iest przez swe położenie iedną z nayważnieyszych twierdz w Turcyi azyatyckiéy. Potróyne grube mury z wieżami nakształt bastyonów, otaczaią miasto i część przedmieść, i są pod obroną cytadeli, położonéy na wysokiéy skale obwarowanéy góry, Kasadag nazwanéy; 151 dział

broni ie na wszystkie strony. Powierzchnia ziemi niezmiernie kamienista, przeszkadzała robotom obleźniczym, równie iak liczna załoga."

Turcya.

(Z Gazety Powszechnéy.)

Z Konstantynopola, dnia 10. Lipca.

Porta odebrała przez Posła Niderlandzkiego d. 27. Czerwca odmowną odpowiedź Hrabiego Guilleminot, datowaną z Korfu d. 14. Czerwca, na uczynione do niego wezwanie, ażeby do Konstanstantynopola powrócił; bardzo ią to zatrwożyło, chociaż wszyscy na to byli przygotowani. Jeszcze tego samego wieczora odbyła się wielka rada u W. Wezyra, na któréy znaydował się Tsziaouch Baschi, który był pełnomocnikiem w Białogrodzie. Niewiadomo dokładnie, co na tém posiedzeniu uchwalono, domyślaią się iednak, iż maią być uczynione dworom Londyńskiemu i Paryzkiemu nowe propozycye, luboć wciąż pocieszaią się ieszcze nadzieią, iż Pan Stratford Canning w skutek wydanego doń wezwania wkrótce powróci do Konstantynopola. Rzecz godna uwagi, iak wielkie zaufanie Ministrowie ottomańscy pokładaią w nowém Ministeryum angielskiém i z iaką ufnością mniemaią się cieszyć iego pomocą, chociaż żadnego publicznego aktu niemogą na swe usprawiedliwienie przytoczyć. Co się tyczy wypadków woiennych, przyiął rząd zasadę, ogłaszać tylko te, które są dla niego pomyślne; i tak przed kilku dniami rozdawano raport woienny, w którym było wyrażono: iż obleżenie Anapy zostało zdięte w skutek zrobionéy przez załogę wycieczki, która Rossyan o stratę 8000 ludzi przyprawiła. Wszakże teraz dzielnie się sposobią do obrony kraiu, mianowicie stolicy, a firman, nakazujący oddalenie wszystkich osiadłych ieszcze w stolicy Greków, zwłaszcza rzemieślników i robotników, daie poznać, iż Porta zamyśla się bronić do upadłego i że w przypadkuby stolica zagrożoną była od armii nieprzyiacielskiéy, zdać się chce na wierność iéy mieszkańców. — W stolicy wciąż spokoyno, lecz niewidać takiego zapału iak w dawnieyszych woynach; podobno nawet wielu z młodzieży uchyla się od służby woyskowéy, i zapewnia, iż od armii, a szczególniéy z obozu pod Szumlą, wielu ucieka. — Wysłani do Grecyi Biskupi dla ogłoszenia amnestyi powrócili do Smyrny, wiozą oni list Hrabiego Capodistrias do Głównego Patryarchy w Konstantynopolu, pełen wyrazów naywiększego uszanowania, ale przytém zawieraiący oświadczenie, iż wezwaniu Patryarchy pod żadnym warunkiem stać się zadosyć niemoże.

List od Dunaju dnia 27. Lipca (w Korrespondencie Norymbergskim) donosi między innemi: „Wszystkie wsie aż do Balkanu albo są obsadzone woyskiem, lub z greckich mieszkańców doszczętnie ogołocone; w wschodniéy Bulgaryi wybuchła woyna domowa między Turkami i Grekami, w któréy katolicy niemaią udziału. W Sofii utworzyli byli Turcy oddział ochotników z 800 młodych i po większéy części maiętnych greczynów. (?) Lecz ci potrafili uwieśdź przydane sobie woysko tureckie i prześli wszyscy do Rossyan. — Zaraza morowa na Wołoszczyznie niema się tak bardzo srożyć, iak to rozgłaszaią Bojarowie i ich znaiomi agenci, zapewne aby ztamtąd oddalić woyska rossyiskie. Tymczasem rząd austryacki zostrzył środki ostrożności i kazał znacznie wzmócnić kordon graniczny. — W Konstantynopolu nic ieszcze niechcą wiedzieć o pokoiu i marzą tylko zwycięstwa."

Z Bukarestu, dnia 15. Lipca.

Podług listów prywatnych z Gallacza, przednia straż armii rossyiskiéy stoczyła w dniu 8. m. b. niedaleko Barazdszyk z iazdą turecką zaciętą potyczkę, która na początku zdaiąc się wątpliwą, zakończyła się iednak korzystnie dla Rossyan. Podług tychże listów Turcy w kilka dni późniéy zostali przymuszeni do porzucenia korzystnéy posady pod Kuczak, i cofnięcia pod oszańcowania Beghirli, będące kluczem przesmyków Szumli. W obozie pod Szumlą ma być wielki niedostatek żywności, a woysko bardzo zdemoralizowane, tak iż żołnierze gromadami po 10—20 ludzi zbiegaią. Hussein Basza starać się ma o utrzymanie karności za pomocą nayostrzeyszych środków, lecz naprózno. Stracenie dwóch Baszów, którzy poddali Isakczę i Tulczę, podało go w zupełną nienawiść

armii tureckiéy i sprawia, iż wszyscy tureccy dowódzcy, którzy dosyć są nieszczęśliwymi niemogąc obronić swoich stanowisk pomimo wszelkiego wysilenia, wolą pozostać w niewoli rossyiskiéy, aniżeli powracać do swoich. Basza Adryanopolski ruszył ku wybrzeżu morskiemu bronić Warny, ponieważ niechciał zostawać pod rozkazami Hussein Baszy, i kilku tureckich dowódzców mieli to samo życzenie Porcie oświadczyć. Hussein Basza zachorował ze złości na tych Baszów i chciał podobno złożyć naczelne dowództwo; lecz pozostał na wyraźny rozkaz Sułtana. Prosił on o tłómacza, znaiącego dokładnie język rossyiski, lecz mu odpowiedziano, iż do pobicia nieprzyiaciela niepotrzeba żadnych tłómaczeń. I tak z strony zwierzchników i podrzędnych doznaie przeszkody we wszystkich swoich przedsięwzięciach. Mniemaią tu, iż tak warowne stanowisko Szumli wkrótce turcy porzucą, i armia rossyiska bez wielkiego oporu posuwać się będzie naprzód ku Adryanopolowi.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 28. Lipca.

JO. Xiążę Reichstadt zdał onegday w Baden przez N. N. Cesarstwem i dostoyną matką swoią, ostatni popis ze wszystkich gałęzi nauk z powszechném ukontentowaniem Cesarskiéy rodziny i, iak słychać, otrzymał z ust dostoynego dziada zapewnienie, iż za rok będzie mógł weyść w zawód woyskowy, czém się Xiążę bardzo ucieszył.

Włochy.

Z Florencyi, dnia 26. Lipca.

W tym tygodniu przebiegło kilku gońców rossyiskich przez nasze miasto. Twierdzą, iż ieden z nich przywiózł rozkaz Panu Ribeaupierre, ażeby poiechał do Korfu, i że ten Minister czeka tylko na przybycie Pana Stratford-Canning w Ankonie, aby z nim razem puścić się w tę drogę. Inny rozkaz polecać ma Admirałowi Hrabiemu Heyden, ażeby się w swych działaniach na morzu ściśle zastósował do traktatu z dnia 6. Lipca.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 3. Sierpnia.

Poseł nasz w Lizbonie, Pan Borrel, przybył tu onegday przez Paryż.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Sierpnia.

Dnia 30. z. m. po odbytéy radzie Ministrów przedstawiony był Królowi Generał Hrabia Maison, który miał potém posłuchanie u Delfina.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 30. z. m., roztrząsano proiekt prawa tyczący się żądanego dla szkół podrzędnych kredytu 1,200,000 Franków. Pomiędzy mowcami, którzy się oświadczali przeciw proiektowi, był także Pan Duplessis de Grénédan. Powiedział on w swéy mowie (którą zresztą tylko Codziennik w całéy osnowie umieścił, inne bowiem gazety twierdzą, że mało co lub wcale nic z niéy nierozumiały) między innemi: „Przyniesie ono (to iest iedno z owych rozporządzeń z dnia 16. Czerwca) naywiększy uszczerbek państwu, przez obalenie z niepoiętą lekkomyślnością za iednym zamachem ośm kwitnących instytutów naukowych, w których sposób uczenia, pod iakimkolwiek uważany względem, był nienaganny. To, co nazywano wandalizmem rewolucyinym, niedopuściło się nigdy podobnego kroku; gdyż to były zawsze tylko posągi, obrazy i inne twory kunsztu, które burzono. Tu zaś zniszczono wyborne instytuta, źródła cnót, talentów, erudycyi, zakłady pokoiu i publicznéy pomyślności i t. d.“ Minister spraw wewnętrznych oświadczaiąc, iż niemoże pokryć milczeniem podobnych wysłowień, a mianowicie wyrazów: „iakoby wandalizm rewolucyiny nieposunął się nigdy tak daleko, iak pomienione rozporządzenia“, mówił daléy: „Nayważnieyszym obowiązkiem Ministrów iest, czuwać nad zachowaniem publicznego pokoiu; niemoże przeto być dla mnie oboiętném to wszystko, co umysły w niespokoyność wprawić może. Wiem o wszystkiem, co przedsięwzięto, co powiedziano, czytam wszystko, co napisano, słyszę wszystko, co na téy mownicy oświadczono; wszystko zniewala mię do przemówienia. Od naymniéy dwóch lat odzywano się kilkakrotnie z usilne-

mi zażaleniami przeciw istnieniu rozmaitych instytutów publicznego wychowania we Francyi. Pokazywano, iż te instytuta powierzone były osobóm, należącym do nieupoważnionéy prawami kongregacyi. Zrazu zbiiano te pogłoski, powątpiéwano o nich, późniéy iednak uznano ich niepłonność. Izba Parów poświęciła temu przedmiotowi szczególnieyszą swą uwagę. Niemożna było dłużéy milczeć, rząd musiał się czynnie tą rzeczą zaiąć! Król powiedział był, Panowie moi, iż prawda iest potrzebą Monarchów i Ludów; Król musiał dochodzić prawdy. Dowiedział się on na téy drodze, iż xięża, podlegli wspólnéy regule, składaią nieupoważnioną prawami kongregacyą i trudnią się w różnych instytutach uczeniem młodzieży; dowiedział się, iż znaczna część pomienionych instytutów założoną została w sposobie przeciwnym ustawom uniwersytetu; dowiedział się, iż wielu ze znayduiących się w tych instytutach uczni nie byli przeznaczeni do stanu duchownego. Przekonał się tedy rząd Króla Jmci, iż prawa w wielorakim względzie były naruszone, że z iednéy strony ustawy uniwersytetu niezostały dopełnione, a z drugiéy strony zakazane towarzystwa istnęły. Oświadczył naówczas Król, iż ten stan rzeczy dłużéy trwać nie może, i że znowu wszystko do prawnego porządku powrócić musi. Taki był początek obudwóch rozporządzeń z dnia 16. Czerwca i t. d. Lewa strona przyięła tę mowę z naywiększym oklaskiem. Proiekt prawa przyięty został większością 264 głosów przeciw 58. — Teraz naradza się Izba nad budżetem dochodów na rok 1829.

Gdy wczoray przyszła koley na artykuł o nagrodach uniwersytetu, korzystaiąc z téy sposobności Pan Sainte-Marie odpowiedział na powyższą mowę Ministra spraw wewnętrznych. „Rząd — mówił on — przekonał się był, iak Minister oświadczył, o nadwerężeniu ustaw przez istnienie zakazanych towarzystw; lecz gdzieżto są ustawy zabraniaiące towarzystw, gdzież są ustawy uniwersytetu? Prawo nieuznaie zgromadzeń religiynych; lecz nieuznawać i zakazywać nie iestże iedno i to samo? (szemranie po lewéy stronie.) Liczne są we Francyi stowarzyszenia. Czemuż właśnie stowarzyszenia katolickie maią być zabronione? Zamiast ustaw uniwersytetu znalazłem tylko rozporządzenia regulaminowe. Mamy więc wychowanie publiczne pod stylem uniwersytetu i wychowanie duchowne; i iedno i drugie urządzone iest na mocy postanowień królewskich. Ktożby mógł Królowi, którego cnoty tak są znane, przypisać postanowienia, wprawiaiące liczne rodziny w niespokoyność i napełniaiące zgryzem przyiaciół monarchii? (Mocne szemranie na lewéy stronie.) Dalecy od popadnięcia w takowy błąd, powiedzmy z naszymi przodkami: „Oy gdyby to Król wiedział! (Szelest.) Lecz zażalenia nasze obiią się o iego uszy: dowie on się o tém, i prędzéy lub późniéy cofnie swe postanowienia.“

Przeznaczony do Morei korpus składa się z 3 brygad. Pierwsza, pod rokazami Generała-Majora Tybur. Sebastiani, kształci 8my, 16ty i 27my półk liniowy i 3ci półk strzelcow konnych. Druga brygada składa się z 29go, 35go i 42go półku, dowodzi nią Generał-Major Higonnet. Do trzeciéy brygady, pod dowództwem Generała-Majora Szneider, należą 58my i 54 półk. Dwie pierwsze brygady wsiadaią razem na okręty, trzecia nieco późniéy. Artyllerya składa się z 4. kompanii 5go i 8go półku i z dwóch bateryy górnych; oddział inżynierów z 2. kompanii 2go półku saperów. Mówią, iż 4ta brygada późniéy oddaną zostanie pod dowództwo Fabviera.

Generałowie Tyb. Sebastiani i Higonnet wyiechali przedwczora. — Generał Maison wyiedzie iutro do Tulonu dla obięcia dowództwa woyska do wyprawy.

Grecya — mówi Goniec Francuzki — składać będzie pod obroną wysokich mocarstw niepodległe państwo. Zebrani teraz w Korfu Posłowie reguluią iéy granice, które aż do Salona, Phocis, Termopylów i wyspy Euboea (włącznie teyże) rozciągać się będą.

Pan Metternich, syn, Sekretarz tuteyszego Poselstwa austryackiego, wyiechał w sobotę z depeszami do Wiednia.

Dziennik ministeryalny, **Posłaniec Izb**, wyraża się względem zamierzonéy wyprawy do Morei w następuiącym sposobie: „Religia, polityka i ludzkość nakazywały iuż dawno gabinetom europeyskim położenie końca spustoszeniu, na które naród cały był wy-

stawiony, a które nawet handlowi morza środziemnego zagrażało. Traktat z dnia 6. Lipca zakreślił podstawy pośrednictwa, które przyimuiąc niepodległość Grecyi za zasadę, godziło z nią prawa wysokiéy Porty. Dobre porozumienie, utrzymuiąc się wciąż między Portą, Francą, Anglią i Rossyą, karmiło było trzy wysokie kontraktuiące mocarstwa nadzieią, iż porady umiarkowania i mądrości znaydą przystęp. Niestało się tak iednakże; wszystkie środki poiednawcze zostały odrzucone. Bitwa pod Nawarynem dowiodła Turkom, iż trzy mocarstwa szczerą miały myśl, przywieśdź do skutku traktat pośrednictwa nietylko drogą układów, aleteż siłą oręża. Wypadek ten nieotworzył oczu Porcie ottomańskiéy na jiéy położenie; wydawała ona manifesta, wzywała wszystkich muzułmanów do powstania, i Posłowie trzech mocarstw uyrzeli się zniewolonymi, wyiechać z Konstantynopola. Własne zażalenia powołuią teraz Rossyan pod broń przeciw Porcie. Tchnące duchem pokoiu przyrzeczenia Cesarza Mikołaia, zaspokaiaią Europę. Śmiemy mieć nadzieię, iż Dywan, namyśliwszy się lepiéy, pozna, iż czas nareszcie rozpatrzyć się w własném położeniu i ocenić potęgę swego przeciwnika. Lecz podczas kiedy to się dzieie po nad brzegami Dunaiu, Morea, wciąż ieszcze zaięta woyskiem egipskiém, doznaie bez ustanku nieszczęść gwałtownego napadu. Kiedy rząd oycowski Hrabiego Capodistrias stara się naprawić zrządzone sześcioletnią rzezią klęski, w Morei żołnierstwo Ibrahima dopuszcza się codziennie tych samych gwałtów, i wkrótce kray ten pustynią się stanie. Niewydał więc ieszcze traktat z d. 6. Lipca wszystkich swoich owoców, ponieważ część Grecyi ięczy ieszcze pod woyskowém iarzmem potęgi ottomańskiéy; woysko Ibrahima stoi teraz w Morei; niedosyć przeciąć mu związki z Egiptem, rozwinięcie siły woyskowéy musi także położyć koniec stanowi rzeczy, który iest w sprzeczności z warunkami traktatu z dn. 6. Lipca. Jeżeli dobrze iesteśmy zawiadomieni, to przeznaczona do Morei wyprawa ten ma cel; niesądzimy, ażeby Arabowie Ibrahima chcieli się mierzyć z naszymi żołnierzami; poznali iuż synowie Egiptu naszą marynarkę pod Nawarynem; przypominaią też sobie może ieszcze francuzkie bagnety pod Kairem i Alexandryą. Wszystko więc każe się spodziewać, iż sama obecność naszych żołnierzy położy koniec okkupacyi i przywiedzie ostatecznie do skutku traktat z d. 6. Lipca — szlachetny cel ninieyszéy wyprawy. To iest dostateczną odpowiedzią na wszystkie domysły o woynie i powszechném zaburzeniu, którego nam maluią obrazy; wyprawa do Morei — warto powtórzyć to — niema innego celu, iak tylko dopełnienie warunków zawartego traktatu. Potrzebaż ieszcze zbiiać wszelkie niedorzeczności Gazety Francyi, zarzucaiącéy rządowi królewskiemu, iż się sprzymierza z gminowładztwem w Grecyi? Niesprzymierza się rząd z gminowładztwem, biorąc pod swą obronę sprawę ściśle chrześciańską, w porozumieniu z sprzymierzeńcami swoimi; w Grecyi istnie pod prezydencyą Hrabiego Capodistrias zarząd polityczny, i ten zarząd iest iedyną władzą ustanowioną. Francya niema przyczyny mięszać się w domowe zamieszki; powołaniem iéy iest, we wszystkiém co się iéy tyczy, dopełnić zawartych sojuszów."

W Metz roznoszą, za zezwoleniem Generalnego Administratora Dudoc, modlitwę przeciw uroionym niebezpieczeństwom kościoła. Stoi w niéy, iż fala grzmi nad głowami xięży i że błagać należy Boga, ażeby sprzysiężenia się piekła wniwecz obrócił. Rozumieią się przezto wiadome dwa rozporządzenia królewskie względem Jezuitów i małych seminaryów.

Pamiętników młodego Jezuity wyszło już 4te wydanie.

Gazeta Francyi powiada: „Margrabia Nicolai, Par Francyi, miał dwóch synów w seminaryum jezuickiém w St. Acheul. Odebrał ich ztamtąd przeszłego tygodnia, i poiechał nazaiutrz z nimi do Fryburga, ażeby — iak się on wyraził — żaden oyciec familii we Francyi niezabrał mu pierwszeństwa w daniu tego dowodu szacunku i zaufania naycnotliwszym nauczycielom w Europie. Dom ich w Fryburgu urządzony iest na 1200 uczniów; podobny instytut urządzaią w Chambery do przyimowania dzieci z Delfinatu i Burgonii. Rząd angielski otworzył Jezuitom wyspę

Guernsey dla założenia tam instytutu edukacyinego, który będzie zapewne dogodnym dla rodzin Bretanii i Normandyi. Mówią także o szkole, która będzie założoną w Dover, a w którey młodzież z Belgium i Flandryi odbierać ma wychowanie chrześciańskie. Szczęśliwy rzad angielski, który się nieboi, ażeby go trzydziestu Jezuitów potrafiło obalić." „Tak prawdziwie szczęśliwy" — powiada Dziennik handlowy — „albowiem co się w Irlandyi dzieie, dowodzi, iż kray angielski iest istotnie raiem Jezuitów." Konstytucyonista proponuie rządowi, ażeby, idąc za przykładem rządu niderlandzkiego, zamknął uczniom obcych Jezuitów sposobność posuwania się na wyższe stopnie w swéy oyczyznie.

Codziennik zawiera następuiący list prywatny z Medyolanu dnia 17. Lipca: „Niemożna taić, iż w niektórych okolicach Włoch spostrzegać się daią ślady niespokoyności. Rozporządzone od niektórych rządów śledztwa, wykazuią istnienie taynych zamachów, które miały na celu zawichrzenie spokoyności na półwyspie. Tu, podobnie iak w innych miastach Lombardzko-Wenecyańskiego Królestwa, oddalaią zaraz każdego obcego człowieka, niebędącego w stanie wylegitymować się z prawnych celów swego pobytu. Członkowie taiemnych towarzystw maią podobno pewne znaki poznawania się. Wielu z nich uszło dotąd śledztwu władz, powzięte atoli ślady ich istnienia wymagaią nayżywszéy rządu troskliwości. Ognisko tych związków ma być w Królestwie Neapolitańskiém i w Piemoncie; zdaie się także żadnéy niepodlegać wątpliwości, iż gałęzie ich obcych sięgaią kraiów. W ogólności nakazano władzom mieyscowym większą baczność i iest nadzieia, że iakiekolwiek ważne odkrycie położy koniec sprzecznym wieściom, które od nieiakiego czasu są w obiegu."

Płatnik woienny 14go okręgu woyskowego, Pan Férino, mianowany został płatnikiem woiennym woyska wyprawy. Goniec bardzo chwali ten wybór; dla tego zapewne — przytacza Gazeta Francyi — iż Pan Férino był płatnikiem armii pod Waterloo.

Codziennik zapewnia, iż Anglia starała się wszelkiemi sposoby zapobiedz wyprawie do Morei, i że dopiero w skutek powtórzonych usilowań naszéy dyplomatyki udało się nareszcie, pozyskać przychylenie się gabinetu St. James.

Do Tulonu zawinął drugi transport woyska.

Dnia 21. z. m. zawinął z Alexandryi do Tulonu bryg woienny, huzar, na którym znaydowało się sześciu wykupionych z niewoli Greków i syn Pana Hrabiego de Laborde.

Goniec francuzki zawiera następuiący wyciąg listu z La Grasse dnia 23. m. b.: „Od trzech dni zerwane są wszelkie związki między tuteyszém miastem a Nizzą. Rząd Sardyński wyciągnął kordon zdrowia podłuż Waru, przez co zatamowany iest każdemu wchód z Francyi do kraiu Sardyńskiego. A przecież żadna zaraźliwa choroba niegrasuie w téy okolicy." Z Tulonu donoszą pod dniem 22., iż środek ten rządu sardyńskiego wzniecił tam tysiączne domysły. (Rzecz ta iuż podobno załatwiona.)

Dnia 25. z. m. o godzinie 2. ranney odebrał Generał-Porucznik, dowodzący 10tym okręgiem woyskowym w Tuluzie, depeszę z Paryża. Następuiącego rana poszła iedna baterya górna do Tulonu; druga ruszy dnia 1. Sierpnia, a należące do nich woysko, stanie naydaléy dnia 21. Sierpnia w Tulonie. Jest mniemanie, iż są do wyprawy przeciw Algierowi przeznaczone.

List z Tulonu zawiera co następuie: „Przybywanie woysk z Kadyxu, wiadomość, że ieszcze więcéy woyska nadciągnie z głębi kraiu, i wystawienie woyska sardyńskiego na granicy Piemontu, pod pozorem kordonu przeciw chorobie w Marsylii, wszystko to niezliczone płodzi wieści. Nayważniejsze do prawdy podobieństwo zdaie się mieć ta, iż pod protektoratem Austryi utworzono ligę państw włoskich." Na giełdzie głoszono o bliskiém zerwaniu z Austryą, przecież papiery spadły tylko o 20 do 30 Centymów.

Wkrótce tu zaprowadzone zostaną poiazdy o trzech kołach do publicznego użycia. Wynalazca tych nowych poiazdów, które on Trycikles nazywa, otrzymał na nie patent swobody.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 65.

(Z dnia 13. Sierpnia 1828.)

Z nad granicy hiszpańskiéy.
Dnia 26. Lipca.

Listy z Katalonii głoszą wielką trwogę. Jest w nich mowa o rozmaitych zgraiach, mianowicie o iednéy w okolicy Cardona, o drugiéy w okolicy Vich. Zgraia, na któréy czele brat osławionego Jep del Estanys, wzrasta codziennie; na czele innych stoią oficerowie ilimiitados. — Uważano w ostatnich dniach, iż stronnicy apostolscy w prowincyach baskiyskich zaczynaią bardziéy niż kiedykolwiek głowy podnosić.

Hiszpania.
Z Madrytu, dnia 24. Lipca.

Dnia 21. m. opuścili NN. Królestwo miasto Palencia i przybyli tego samego dnia o godzinie 10. ranney do Valladolid.

Generał Longa, Generalny Kapitan Walencyi, doniósł rządowi, iż gweryllowie Katalońscy pokazali się na granicach iego prowincyi, pod Amposta, i uważa przytém, że, ieżeliby się ich liczba powiększyć miała, trzeba mu koniecznie przysłać woyska, aby ich mógł odpędzić.

Twierdzą z pewnością, iż za powrotem Króla, całe Ministeryum zostanie zniesione i przypisuią ten zamysł obcemu wpływowi. Niewymieniaią ieszcze osób, którym ma być styr nowéy administracyi powierzony.

Portugalia.
Z Lizbony, dnia 16. Lipca.

Od dwóch lub trzech dni rozchodzi się tu pogłoska, iż tu przybędą woyska francuskie dla przywrócenia powagi Dom Pedra. Mówią także o tém, iż Austrya podała gabinetowi angielskiemu notę, w któréy żąda oświadczenia się iego względem woyska, które tu w pomoc Don Pedrowi przysłać zamyśla. I Austrya nieubliża mu swéy pomocy, skoroby iéy potrzebował.

Dnia 13. m. b. Kapitan fregaty francuzkiéy, która tu niedawno zawinęła, i zarzuciła kotwicę blisko fregaty angielskiéy, spostrzegł na téy rozmaite przygotowania. Nie mogąc się domyślić, coby to znaczyło, kazał się zapytać Admirała angielskiego, który mu odpowiedział, iż dowiedziawszy się, że Don Miguel poiedzie przez Tag do Alfeite, sposobi się do oddania mu należnych honorów, i kazał się nawzaiem zapytać Kapitana francuzkiego, czyli tego samego nieuczyni. Ten odpowiedział, że niemaiąc w téy mierze żadnych od swego rządu rozkazów, i niebędąc i niechcąc być przedstawionym dworowi, uważa się na Tagu tak, iak gdyby się wśród morza znaydował, i prócz tego nieczyniłby żadnych honorów Don Miguelowi, który w oczach iego iest tylko partykularną osobą.

Woysko konstytucyine rozłożyło się obozem wzdłuż Rio del Castro w Galicyi, rozciągaiąc się aż do Villamaens w Val do Rio Caldo. Centrum Miguelistów stoi w Braga, dokąd uda się także woysko, które wzięło Oporto, a którém dowodzi Generał Povoas. — Dnia 7. m. b. trzymała się ieszcze twierdza Almeida przeciw Miguelistom, i niemyślała wcale o poddaniu się.

Przygotowania do koronacyi Don Miguela, rozpoczęte iuż przed 2 miesiącami, zostały zawieszone.

Xiążę Fryderyk Heski ziednał sobie pochwałę Gazety przez uczestnictwo, które miał, iako ochotnik, w potyczce przeciw Konstytucyonistom niedaleko Braga. Dziennik ten powiada, iż Xiążę przybył tylko iako podróżuiący

do Portugalii, lecz sprawiedliwość sprawy Don Miguela zapaliła go do czynów. O dziwy! W więzieniach naszych znayduie się teraz przeszło 800 osób. Xiężna Cadaval ma szczególniéy nasadzać Don Miguela do podobnych kroków. Zapewne te gwałtowności sprowadzą reakcyą, która Portugalią od téy nędzy uwolni. Lubo związki z Oporto ieszcze są zatamowane, wiemy iednak, iż woyska, które się poddały, zostały rozzbroione i w warowniach lub koszarach umieszczone. Tamteysze więzienia są równie zapełnione iak Lizbońskie. W Santarem przedsięwzięto śledztwo, aby wybadać zamiary mieszkańców, skutkiem czego 128 osób aresztowano i kilku urzędników złożono.

Pomiędzy uwięzionemi osobami znayduie się także iedna bardzo maiętna dama, która miała w Oporto dzierzawę tabaki, a którą ta ciąży zbrodnia, iż pożyczyła konstytucyonistom pieniędzy.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Sierpnia.

Wczoray podał Królowi Xiążę Polignac odpowiedź swego Monarchy na list odwołuiący Lorda Granville.

Dotychczasowy Biskup Londyński Dr. Howley, mianowany Arcybiskupem Kantuaryeńskim.

Lord Strangford miewa często rozmowy z X. Wellington i Hr. Aberdeen.

Xiążę Wellington posłał Sir G. Hill i Pana Dawson do Irlandyi, ażeby rozpoznali tameczne zaburzenia, i ieśli można, uciszyli ie.

Pogłoski i wiadomości, które dzisieysze nagłe spadnięcie papierów zrodziły, były te: iż flotty posłane będą do Morei i Madeiry, iż w Austryi zaciągaią 60,000 ludzi i że pożyczka francuzka ma być o 4 mil. pomnożona.

Jakiś Eliasz Hicks utworzył w Nowym Jorku nową sektę Kwakrów.

Po nastaniu teraz piękney pogody i nadeyściu z prowincyy zaspokaiaiących wiadomości względem spodziewanego sprzętu pszenicy, spadły znowu ceny zboża.

Goniec zawiera tyczący się Konstytucyonistów portugalskich artykuł z podpisem P., co zapewne znaczy Palmella. Powstanie, — wyrażono w nim — zaczęło się bez planu, woysko w Lizbonie i w południowych prowincyach oświadczyło się za Don Miguelem, i tak armia została podzieloną. Wszyscy xiężą świeccy i zakonni, wszyscy urzędnicy, przeszli na stronę Don Miguela. Lud albo był oboiętnym lub przeciwnym rewolucyi, a rząd w Lizbonie ogłosił, iż ią stronnictwo masonów podsyca. Wyższe klassy, które po wyiściu z Izby Parów przywiązały się do Don Miguela, wmawiały w niższe klassy to przekonanie, iż duchowieństwo i prałaci iedney są myśli z stronnikami D. Miguela. Dziwić się więc nietrzeba, iż rewolucya niepostąpiła daléy, iak tylko do Coimbra. Jednakże podług wszelkiego podobieństwa byłaby odniosła zwycięstwo, gdyby woysko poszło było wprost na Lizbonę. Po tych ogólnych uwagach wdaie się potem autor artykułu w niektóre szczegóły zaszłych potyczek, i usiłuie dowieść, iż Konstytucyoniści dotrzymali mieysca, że się bili i że krew została przelaną.

Goniec zawiera następuiący artykuł względem Kolumbii: „Nayważnieyszy przedmiot, którym się kongres w Ocana dotąd zaymował, był ten, czyli kształt rządu téy Rzpltéy ma pozostać iak dotąd, lub czy dać pierwszeństwo systematowi federacyinemu. Niektórzy byli tego zdania, iż każdy z trzech departamentów Rzpltéy powinien sobie mieć powierzoną władzę wykonawczą i że Prezydent wyborowy powinien stanąć na czele; inni przeciwnie oświadczyli, iż departamenta same z siebie nie są ani dosyć bogate ani mocne, by stanowić rząd oddzielny, i że podział na rozmaite stany, szkodliwy wpływ mieć będzie na ogół państwa. Ostatnia strona zdaie się być naysilnieyszą w kongresie. — Kommissya rządowa, którą Boliwar w Bogota ustanowił przy swoim odieździe, odpowiedziała zupełnie położonemu w niéy zaufaniu. Szczególniéy się odznaczył Pan Tanso, nowy Minister finansów, który w każdym względzie wart iest pochwał, iakie odbiera. Od obięcia przezeń styru administracyi skarbu, wszyscy urzędnicy regularnie są płatni.“

Rozmaite wiadomości.

N. Cesarz Rossyiski nakazał dwutygodniową żałobę dworską za Arcy-Xiążęcia Rudolfa, Kardynała-Arcybiskupa Ołomunieckiego. (Gazety Wiedeńskie niedoniosły ieszcze o iego śmierci.)

Hrabia Bulgari przybył z rossyiskiéy głównéy kwatery do Bukarestu. Jedzie on — podług wiarogodnych wiadomości — iako pełnomocny Minister N. Cesarza Mikołaia przy rządzie greckim, przez Wiedeń do Eginy.

Sprostowanie podług sprostowania gazet berlińskich. Uczeń prawa Löwenberg w uniwersytecie berlińskim, nieiest rodem z Poznania, lecz z Brzega w Szląsku.

OBWIESZCZENIE.

Wzywam niniéyszem wszystkich właścicieli domów do utrzymania inkwaterunku obowiązanych, izby podczas téraźnieyszéy niebytności woyska kazali wybielić i należycie wyczyścić lokale kwaterunkowe.

Poznań dnia 6. Sierpnia 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Iż Drukarz Faustyn Ludwik Classen i małżonka iego Anastazya z Grabowskich w mieyscu, gdy pierwszy 24 rok skończył, przez sądowy układ z dnia 14. Maia r. b. wspólność maiątku i dorobku w ich małżeństwie wyłączyli, niniéyszém się uwiadomia.

Poznań, dnia 30. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Moses Rosenthal, kupiec tuteyszy, i żona iego Fritze Behrend, przez układ notariacki d. d. Landsberg dnia 10. Kwietnia 1826. zawarty, wspólność maiątku i dorobku przed wniyściem w stan małżeński wyłączyli, co niniéyszem do publicznéy wiadomości podaie się.

W Poznaniu dnia 30. Czerwca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dzierżawca Michał Frajer w Zembowie i Eleonora Wojakowska, przed wniyściem w małżeństwo, wspólność maiątku i dorobku w tymże wyłączyli, co się niniéyszém uwiadomia.

Poznań dnia 3. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dzierżawca Józef Nowacki z Woźnik pod Grodziskiem i owdowiała Salomea Goździejewicz z Trąbkiewiczów, przed wniściem w śluby małżeńskie kontraktem przedślubnym dnia 26. Maia r. b. sądownie zawartym, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

W Poznaniu z dnia 14. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Sukcessorów Franciszka Potarzyckiego, kamienica do nich należąca, tu na rogu Slusarskiéy i Butelskiéy ulicy pod liczbą 140. położona, sądownie na 2970 Tal. 22 sgr. 6 den. otaxowana, przedana być ma.

Termina licytacyi na
dzień 13. Maja,
dzień 15. Lipca,
dzień 16. Września 1828.,
zrana o godzinie 10téy, z których ostatni iest zawity, przed Ur. Randow, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w Izbie instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i zdolność do posiadania maiących, wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczem, gdy prawna iakowa nie zaydzie prze-

szkoda, przysądzenia naywięcéy daiący spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 21. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością Stanisława i Ludwiki małżonków Kempińskich w Śremie process sukcessyino likwidacyiny otworzony został, zapozywamy przeto ninieyszém publicznie nieznaiomych wierzycieli, aby się w terminie

dnia 16. Września r. b.

zrana o godzinie 10. przed deputowanym konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kapp albo osobiście albo przez prawnie dozwolonych plenipotentów stawili, ilość i gatunek pretensyi podali i dokumenta do tychże ściągaiące się lub inne iakiekolwiek dowody złożyli; albowiem niestawaiący w terminie wierzyciele z pretensyami do massy wyłączeni i to im tylko na zaspokoienie przekazanem zostanie, co po zapłaceniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Tym wierzycielom, którzy na terminie osobiście stanąć niemogą, lub znaiomości w mieście tuteyszym niemaią, proponuiemy na plenipotenta WW. Przepałkowskiego Ogrodowicza i Jakoby, K. S., z których iednego sobie obrać w plenipotencyą i informacyą opatrzyć mogą.

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek iednego kredytora realnego ma bydź grunt Kurwica, na przedmieściu Ś. Marcina pod Nro. 166. położony, na 3000 Tal. 6 sgr, sądownie otaxowany, w drodze potrzebnéy subhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu sprzedanym, w którym celu termina licytacyi

na dzień 7my Października,
dzień 9ty Grudnia 1828. i
dzień 10ty Lutego 1829.

z których ostatni peremtorycznym iest, zawsze przedpołudniem o 9téy godzinie przed Referendaryuszem Giersch w naszym zamku sądowym wyznaczone zostały, na które ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu, skoro prawne przeszkody niezaydą, przybicie nastąpi, a taxa i kondycye w naszéy Registraturze każdego czasu przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 21. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na tuteyszym dziedzincu Zamku Sądowego

w dniu 16tym Września r. b. zrana
o godzinie 9téy

przez Referendaryusza Sądu Ziemiańskiego Carqueville, wyfantowane na dniu 7. Maia r. b. meble i narzędzia domowe, publicznie naywięcéy daiącemu za gotową zapłatę przedane bydź maią, na który ochotę kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 26. Lipca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZWANIE.

Michał Rzegorzewski i Józef Dobrolęcki parobcy, dnia 2. Maia r. b. przy rozwaleniu budynku dworskiego, znayduiącego się w ogrodzie na folwarku Klęka, do Dominium Nowegomiasta nad Wartą należącego, w murze summę Talarów 335 w następuiących gatunkach znaleźli:

a) w Talarach Pruskich 323,
b) w ½ - 4,
c) w ⅓ - 7,
d) w Talarach Polskich 5,
e) w ⅓ - 7.

Wzywamy przeto niewiadomego właściciela pieniędzy tychże, aby się w terminie

dnia 24go Listopada 1828 o
godzinie 9téy zrana

przed Deputowanym Ur. Roquette Sędzią stawił i legitimacyą swoią uzasadnił.

W razie niestawienia się, spodziewać się może, iż prawo do pieniędzy tych iemu służące utraci.

Krotoszyn dnia 21. Lipca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

(Dodatek drugi.)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 65.

(Z dnia 13. Sierpnia 1828.)

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ dawnieysze wezwanie o dostawę kamieni polnych na Winiary nie odpowiedziało swym skutkiem oczekiwaniom, zaczém podpisana Królewska Fortyfikacya wzywa osiadłych po nad Wartą posiedzicieli ziemskich, którzyby się zechcieli podiąć dostawy kamieni polnych na tuteyszą budowę twierdzy potrzebnych, ażeby się do dnia 13. Września r. b. oświadczyli, ile prętów szachtowych po 144 stóp sześćściennych rozsadzonych lub nierozsadzonych kamieni, (które iednakże naymniéy wielkości kamienia być czyli około 8 cali w przecięciu mieć powinny) i w iakiéy cenie w nayblizszych miesiącach i w następnym roku, w oznaczyć się maiących terminach, albo na brzeg Warty pod Poznaniem lub na naybliższy im punkt brzegu Warty dostawić zamyślaią. Z submittentami, którzy naydogodnieysze do przyięcia uczynią offerencye, zawarte będą następnie formalne kontrakty. Gdy tak korzystna pora pozbycia się kamieni polnych trudno będzie się mogła kiedykolwiek w przyszłości wydarzyć, nadto w przyszłym roku znaczna ich ilość potrzebną będzie na zakładanie fundamentów, w latach zaś następnych zmnieyszy się znowu taż potrzeba, spodziewa się przeto podpisana Królewska Fortyfikacya tém pomyślnieyszego ninieyszéy odezwy skutku, iż przytém zapewnia punktualną i niezwłoczną zapłatę w proporcyi dostawionych kamieni.

Zarazem wzywaią się szypry, odbywaiący żeglugę po Warcie, ażeby warunki, pod którémi zechcą podiąć się przewozu tak pomienionych kamieni iako też cegły, z iak naydokładnieyszém wyrażeniem ceny za rozmaite odległości i w rozmaitych porach roku, łącznie z robotą ładowania i wyładowania lub bez teyże, równie iak ilości, których sprowadzenia podiąć się mogą, podobnież na piśmie do przerzeczonego terminu dnia 13. Września r. b. (w biórze podpisanéy Fortyfikacyi przy ulicy berlińskiéy pod Nr. 219.) podawali, aby następnie, skoroby offerencye ich dogodnemi się okazały, kontrakty z nimi pozawierać można, w przeciwnym bowiem razie Królewska Fortyfikacya transport pomienionych materyałów sama uskuteczni.

Poznań, dnia 4 Sierpnia 1828.

Królewska Fortyfikacya.

List gończy.

Sąd Policyi poprawczéy Wydziału Kaliskiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i woyskowe, iżby Macieia Marynowskiego o zabóystwo obwinionego, według poniższego rysopisu, iak nayściśléy śledzieć, a wyśledzonego i razem uiętego Sądowi tuteyszemu pod mocną strażą odstawić raczyły.

Rysopis.

Maci Marynowski, katolik, mówi po polsku, tenże liczył sobie lat 23, w roku 1825. zbiegł z wsi i gminy Kąpiela, Ptu Pyzdrskiego, Obwodu Konińskiego, Województwa Kaliskiego, rodem z Bednar, Xstwa Poznańskiego, przybył z Szydłowa, także W. Xstwo Poznańskie, bezżenny, wzrostu średniego, na prawą nogę kulawy, twarzy ściągłéy, oczów siwych, nosa miernego, włosów blond. — Ubrany był w płaszcz granatowy dobry, suknią granatową starą, kaftan granatowy stary, spodnie płócienne dobre, koszulę dobrą, buty dobre, kapelusz okrągły przechodzony.

Kalisz, dnia 26. mca Lipca 1828. roku.

Lubo Pan móy JW. Jmć Xiądz Proboszcz Metropolitalny Wolicki wszystkie potrzeby domu swego gotowemi zawsze płacił i płaci pieniędzmi, i naymnieyszego niepotrzebuie kredytu, przecież z polecenia tego Pana mego uwiadomiam ieszcze ninieyszem każdego, kogo to obchodzić może, aby na rzecz i imię iego nic a nic bez gotowéy zapłaty niedawał ani nie robił, gdyż sam sobie przypisze, ieżeli roszczenie iego w żadnym przypadku przy-

iętém niebędzie, i szkodę ztąd wyniknąć mogącą ponieść będzie musiał.

Poznań dnia 12. Sierpnia 1828.

Jakób Bógayski,
na Tumie No. 17.

Upraszam wierzycieli massy kredytowéy J. G. Treppmachera, aby przypadaiącą teraz znowu na ich pretensye dywidendę, iak nayrychléy odebrać raczyli.

Poznań dnia 12. Sierpnia 1828.

Karól Grassmann.

Od Ś. Michała r. b. są pomieszkania do wypuszczenia u F. Bielefeld.

---

100 sztuk świeżych beczek od wina węgierskiego, stoią u mnie w pomiernéy cenie do przedania.

J. S. Gumprecht.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 7. Sierpnia 1828.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	—	—	—	i	—	—	—
Żyto	1	6	—	-	1	5	—
Jęczmień wielki	—	29	5	-	—	27	6
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies	—	26	3	-	—	20	—
Groch	—	17	6	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	7	6	i	1	17	6
Zyto	1	12	6	-	1	10	—
Jęczmień wielki	1	5	—	-	—	26	3
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . .	—	25	—	-	—	22	6
Groch	1	12	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	20	—	-	5	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 8. Sierpnia 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$92\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	$97\frac{1}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$96\frac{1}{8}$	$95\frac{7}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	99	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$97\frac{3}{8}$	—
Szląskie	106	$105\frac{1}{2}$

Poznań dnia 12. Sierpnia 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	$91\frac{1}{4}$	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 11. Sierpnia 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	1	1	6	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	23	—	—	—	24	—
Owies . . .	—	19	—	—	—	20	—
Taterka . .	1	7	6	—	1	10	—
Groch . . .	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	13	—	—	—	14	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	17	6	—	3	20	—
Siana cetnar à 110 ff. .	—	20	—	—	—	22	—